

# Wyprawa s/y „SOLANUS”

## **„Morskim Szlakiem Polonii 2010-2011”**

organizowana przez Sekcję Żeglarską  
Regionalnego Towarzystwa Wioślarskiego

**LOTTO** -Bydgoscia-WSG-Bank Pocztowy



*„Żeglowanie za kołem podbiegunowym ma urok świeżości odkrywanego świata, a krajobrazy, jakie się tam widuje, są rzadkiej piękności. Kto raz zakosztował takiej żeglugi, będzie tam ciągle wracał myślami i będzie marzył, by tam jeszcze pożegłować.”*

*Dariusz Bogucki*

*„Jachtem na wody polarne”*

Zmarły w 2002 r. w Bydgoszczy znany polarnik, kpt. Dariusz Bogucki, miał rację. Żeglarze naszego Klubu wracają tam od kilkudziesięciu lat. I będą jeszcze wielokrotnie wracać....

A wszystko zaczęło się tak niewinnie. Do Bydgoszczy przeprowadza się Aleksander Kaszowski i, z jego inicjatywy, w ZNTK powstaje „Euros”. Rok 1968 i pierwszy daleki rejs - Islandia. „Euros” jest pierwszym na świecie jachtem, który opłynął Islandię. O silniku oczywiście nikt jeszcze wtedy nie marzył. Rejs prowadzi kpt. Wojciech Orszulok, a Aleksander Kaszowski nabiera polarnego doświadczenia jako pierwszy oficer.

Od tego czasu wyprawy wyczynowe prowadzi kpt. Aleksander Kaszowski. W 1973 r. „Euros” opływa nieprzejdany przylądek Horn – przylądek, o którym marzą wszyscy żeglarze. Aleksander Kaszowski i „Euros” wracają jednak na północ. W 1977r. w kierunku Spitsbergenu wyrusza wyprawa z zamiarem opłynięcia archipelagu. Pierwszym oficerem jest w tym rejsie kpt. Hubert Latoś. Trudna sytuacja lodowa i awaria silnika zmuszają do zakończenia wyprawy w Longyearbyern. „Euros” pływa po Bałtyku i Morzu Północnym szkoląc dziesiątki żeglarzy aż do tragicznego zatonięcia w 1984r.

Pałeczkę przejmuje, zbudowany także w ZNTK Bydgoszcz, s/y „Zentek”. Ten dzielny jacht także kilkakrotnie przekracza koło podbiegunowe, nie ma jednak szczęścia do większych wypraw. W końcu zostaje sprzedany w 1989r., a uzyskane pieniądze pozwalają na zakończenie budowy pływającego do dzisiaj „Solanusa”.

Wkrótce po zwodowaniu w 1992r. „Solanus” rusza na północ. Kpt. Edmund Kunicki prowadzi wyprawę do Narwiku i na Lofoty. Pięć lat później, kpt. Hubert Latoś prowadzi wyprawę dookoła Islandii. „Cichy” zamiar dotarcia do brzegów Grenlandii nie może być zrealizowany z powodu zalodzenia.

Pierwszym oficerem w tym rejsie jest kpt. Bronisław Radliński. To on „przejmuje pałeczkę” i prowadzi następne wyprawy. W 2001r. - dookoła archipelagu Svalbard i w 2003r. - wzdłuż wschodnich wybrzeży Grenlandii. Są to pierwsze w historii żeglarstwa przejścia tych tras.

Poniżej zestawienie najważniejszych rejsów jachtów „Euros” i „Solanus”.

- 1968 - s/y „Euros” - pierwsze na świecie opłynięcie Islandii:  
kapitan Wojciech Orszulok; I of. Aleksander Kaszowski;  
załoga 4 osoby;  
4.596 Mm.  
- medal „Za Wybitne Osiągnięcia Sportowe” (nagrody „Rejs Roku” jeszcze nie było)

- 1969 - s/y „Euros” - przejście Pentland Firth;  
kapitan Aleksander Kaszowski; I of. Stanisław Horecki;  
załoga 3 osoby;  
3.027 Mm.  
- II nagroda „Rejs Roku”
- 1971 – s/y „Euros - samotne dwukrotne przejście cieśnin duńskich na jachcie bez silnika i samosteru;  
kapitan Aleksander Kaszowski;  
załoga 1 osoba;  
978 Mm;  
Wyróżnienie „Rejs Roku”
- 1973 – s/y „Euros” – opłynięcie Przylądka Horn  
kapitan Aleksander Kaszowski; I of. Henryk Jaskuła  
załoga 6 osób;  
4 175 Mm;  
- II nagroda „Rejs Roku”
- 1973 – s/y „Euros” – rejs na trasie Buenos Aires – Hel bez zachodzenia do portu;  
kapitan Henryk Jaskuła; I of. Hubert Latoś;  
załoga 4 osoby;  
8 308Mm;  
II nagroda „Rejs Roku”
- 1977 - s/y „Euros” – dojście do Vestspitsbergenu;  
kapitan Aleksander Kaszowski; I of. Hubert Latoś;  
załoga 4 osoby;  
5.090 Mm.  
- III nagroda „Rejs Roku”
- 1992 - s/y „Solanus” – osiągnięcie Narwiku;  
kapitan Edmund Kunicki; I of. Zbigniew Urbanyi;  
załoga 4 osoby;  
3.295 Mm.  
- wyróżnienie “Rejs Roku”
- 1995 - s/y “Solanus” - przejście Pentland Firth;  
kapitan Hubert Latoś; I of. Cezary Bartosiewicz;  
załoga 7osób;  
1.408 Mm.  
- wyróżnienie “Rejs Roku”
- 1997 - s/y “Solanus” – opłynięcie Islandii;  
kapitan Hubert Latoś; I of. Bronisław Radliński;  
załoga 5 osób;  
3.949 Mm.  
- wyróżnienie „Rejs Roku”

- 2001 - s/y „Solanus” – opłynięcie archipelagu Svalbard z zachodu na wschód;  
kapitan Bronisław Radliński; I of. Andrzej Urban;  
załoga 7 osób;  
3.950 Mm.  
- II nagroda „Rejs Roku”
- 2003 - s/y „Solanus” – dotarcie do pozycji 79°05' N i 14°56' W wzdłuż wschodnich  
brzegów Grenlandii;  
kapitan Bronisław Radliński; I of. Roman Nowak  
załoga 8 osób;  
6.155 Mm;  
- II nagroda „Rejs Roku”

W tabelach i zestawieniach najczęściej podaje się tylko kapitana i I oficera. Jednak inicjatorem, siłą napędową i uczestnikiem większości tych rejsów był nasz nieodżałowany kolega i przyjaciel red. Zbigniew Urbanyi. Zbyszek, bo tak wszyscy o nim mówiliśmy, pracował jako redaktor sportowy w „IKP” i „Gazecie Pomorskiej”. Do każdego rejsu przygotowywał się dużo wcześniej. Wypływając opowiadał nam, co możemy zobaczyć w odwiedzanych portach. Wszędzie znajdował miejsca związane z Polską i Polakami. Był inicjatorem spotkań z miejscową Polonią. Na pokład jachtu przychodzili ambasadorowie, dowódcy wojskowi, miejscowi notable. Zbyszek zawsze umiał tak poprowadzić rozmowę, aby można było przedstawić osiągnięcia Polski. Jego znajomość wszelkich spraw związanych z morzem była wprost nieograniczona. Część swojej wiedzy przelał na papier. Był autorem lub współautorem wielu publikacji dotyczących jachtów i żaglowców. Zbyszek, niestety, odszedł już na wieczną wachtę...

Patrząc na powyższe zestawienie łatwo można zauważyć pewną regułę. Pierwszy oficer przejmuje dowodzenie następną wyprawą. Kpt. Radliński nie chce jednak jeszcze oddać steru i myśli o kolejnej wyprawie. Na północy zostaje jednak coraz mniej nieprzetartych szlaków. Jemu marzy się coś więcej...

Najpierw jednak trzeba zająć się jachtem. 13 lat zmagania (właściwie byłoby powiedzieć bratania) się z morzem i słoną wodą morską pozostawia na jachcie ślady. Decyzja: przywozimy jacht do Bydgoszczy i tu przystępujemy do wymiany blach poszycia. Zakres prac jest ogromny i tylko dzięki hojnym sponsorom i przychylności Klubu udaje nam się prowadzić prace bez większych przestojów.

Solanus ma wymienione ok. 60% blach poszycie, nową zabudowę wnętrza, nowe instalacje wody i prądu. Zamontowaliśmy nową kuchenkę na olej napędowy. Prace dobiegają końca i w lipcu chcemy odbyć nim pierwsze rejsy.

...A kpt. Radliński przygotowuje się do rejsu naokoło świata, ale z opłynięciem Europy i Azji ... od północy. Jest to tzw. Przejście Północno-Wschodnie. Do tej pory przepłynęły tę trasę tylko 2 jachty pod banderami niemiecką i francuską. Na obydwu jachtach byli oczywiście Polacy.

Niestety, przejście tej trasy wymaga zgody władz Rosji. Stosunki między Polską i Rosją uniemożliwiają uzyskanie obecnie takiej zgody.

Pozostaje więc ... Przejście Północno-Zachodnie. Odkryte przez Roalda Amundsena w latach 1903-1906. Cytowany już na wstępie kpt. Bogucki chciał je przepłynąć jachtem Gedania w latach 1975-76. Niestety, wtedy on nie dostał zgody władz Kanady... Dzisiaj trasę tę przepływa rocznie kilka jachtów.

Aby nie powtarzać rejsów już odbytych kpt. Radliński postanowił wrócić ... dookoła Ameryki Południowej, pokonując „po drodze” Przylądek Horn, zwany przez żeglarzy „Przylądkiem Nieprzejednanym”. Głównym celem wyprawy, poza wyczynem sportowym, jest zanieść biało-czerwoną do następnych portów obu Ameryk i nawiązać kontakty z mieszkającą tam Polonią.

Trzon załogi, oprócz kpt. Radlińskiego, będą stanowiły 3 osoby. Ta załoga przepłynie całą trasę. Etapy zaplanowano tak, aby dodatkowo chętne osoby (3 do 4) mogły je przepłynąć w ramach urlopów. Z etapowymi portami jest też łatwa komunikacja lotnicza.

Wyjątek stanowi samo przepłynięcie Przejścia Północno-Zachodniego. Ten etap liczący 5 113 Mm trwał będzie ok. 80 dni. Dodatkowi członkowie załogi będą tutaj starannie dobierani.

**Informacja o planach wieloetapowej wyprawy  
 „Morskim Szlakiem Polonii 2010-2011”  
 organizowanej na jachcie s/y „SOLANUS” przez Sekcję Żeglarską  
 REGIONALNEGO TOWARZYSTWA WIOŚLARSKIEGO  
 LOTTO-Bydgoscia-WSG-Bank Pocztowy**

W 2010 roku żeglarze RTW Bydgoscia planują zorganizowanie wieloetapowej wyprawy wzdłuż północno-zachodnich wybrzeży Kanady (tzw. Przejście Północno-Zachodnie) z opłynięciem dookoła Ameryki Północnej i Ameryki Południowej w okresie od 15.05.2010 do 16.08.2011 .

Należy podkreślić, iż bardzo ważnym elementem wyprawy będą spotkania załogi s/y Solanus z polonią zamieszkującą państwa, przez które wiedzie trasa wyprawy.

## Etap I

Port wyjścia	Data wyjścia	Port wejścia	Data wejścia	Ilość Mm	Ilość dni pływania
Świnoujście	15.05.10	Kopenhaga	17.05.10	140	2
Kopenhaga	18.05.10	Helsingor	18.05.10	25	-
Helsingor	18.05.10	Goteborg	20.05.10	116	2
Goteborg	22.05.10	Skagen	23.05.10	49	1
Skagen	24.05.10	Oslo	26.05.10	140	2
<b>Razem</b>				<b>470</b>	<b>7</b>

Postoje w portach

Świnoujście	0,5
Kopenhaga	1
Helsingor	0,5
Goteborg	2
Skagen	1
Oslo	2

Czas trwania rejsu 14 dni

**Wymiana częściowa załogi w Oslo (26.05.10 – 28.05.10)**

### Pierwszy etap wyprawy. Norwegia

Pierwszy etap wyprawy to żegluga wzdłuż wybrzeży Szwecji i Norwegii aż do Oslo. Agresja niemiecka na Danię i Norwegię (9 kwietnia 1940) spowodowała, iż jeszcze tego samego dnia aliancka Najwyższa Rada Wojenna podjęła decyzję o udzieleniu pomocy walczącej armii norweskiej, początkowo na morzu, a potem i na lądzie. W operacji tej wzięły

udział jednostki polskie.

Jeszcze 8 kwietnia okręt podwodny ORP "Orzeł" zatopił w pobliżu Kristiansund nieprzyjacielski transportowiec "Rio de Janeiro", wiozący do Norwegii niemieckie oddziały inwazyjne. Wkrótce potem na wody Norwegii wpłynęły polskie niszczyciele

ORP "Błyskawica", ORP "Burza" i ORP "Grom". W ciągu następných dni zwalczały one stanowiska artylerii przeciwnika, jego zgrupowania wojsk, broniły się przed atakującymi maszynami Luftwaffe. 4 maja w fiordzie Rombakken niemieckie lotnictwo zatopiło ORP "Grom" kmdr. ppor. Aleksandra Hulewicza. W trakcie działań został też uszkodzony ORP "Błyskawica". 10 maja oba polskie niszczyciele, wspólnie z brytyjskim niszczycielem "Grafton", opuściły wody Norwegii.

## Etap II

Port wyjścia	Data wyjścia	Port wejścia	Data wejścia	Ilość Mm	Ilość dni pływania
Oslo	28.05.10	Lervick (Shetlands)	04.06.10	500	7
Lervick (Shetlands)	06.06.10	Torshavn (W.Owczę)	10.06.10	240	4
Torshavn (W.Owczę)	12.06.10	Reykjavik (Islandia)	20.06.10	570	8
<b>Razem</b>				<b>1310</b>	<b>19</b>

Postoje w portach

Lervick (Shetlands)	2
Torshavn (W.Owczę)	2
Reykjavik (Islandia)	3
Razem	7

Czas trwania rejsu 26 dni

### Wymiana częściowa załogi w Reykjaviku (20.06.10 – 23.06.10)

15 stycznia 1942 roku koło brzegów Islandii zatonął w czasie sztormu polski statek handlowy "Wigry", uczestnik alianckich konwojów, m.in. do Murmańska. W katastrofie śmierć poniosła prawie cała 27-osobowa załoga. Do brzegu w szalupie dotarło jedynie trzech żywych marynarzy, z których jeden wkrótce zmarł z wyczerpania. Morze wyrzuciło później na ląd ciała jeszcze 18 ludzi z załogi "Wigier". Pochowano ich wszystkich na stołecznym cmentarzu Fossvogi, na którym, obok polskich, są też groby z czasów wojny, m.in. Brytyjczyków, Francuzów, Rosjan, Norwegów i Niemców. W pogrzebie kolegów z "Wigier" wzięła udział załoga polskiego statku pasażerskiego "Batory", który akurat zawinął do Reykjaviku, przywożąc transport żołnierzy brytyjskich. Polski konsul generalny w Islandii powołano w 2007 roku. Dzięki zabiegom placówki udało się już odrestaurować pomnik upamiętniający marynarzy ze statku "Wigry"

## Etap III

Port wyjścia	Data wyjścia	Port wejścia	Data wejścia	Ilość Mm	Ilość dni
Reykjavik (Islandia)	23.06.10	Godthab (Grenlandia)	09.07.10	1134	16
Godthab (Grenlandia)	10.07.10	Holsteinsborg	13.07.10	220	3
Holsteinsborg	14.07.10	Godhavn (Grenlandia)	16.07.10	152	2
Godhavn (Grenlandia)	17.07.10	Upernavik (Grenlandia)	21.07.10	282	4
<b>Razem</b>				<b>1788</b>	<b>25</b>

Postoje w portach

Godthab (Grenlandia)	1
Holsteinsborg	1
Godhavn (Grenlandia)	1
Upernavik (Grenlandia)	1

Czas trwania rejsu 29 dni

**Wymiana częściowa załogi w Upernavik (21.07.10 – 23.07.10)**

## Etap IV

Port wyjścia	Data wyjścia	Port wejścia	Data wejścia	Ilość Mm	Ilość dni
Upernavik (Grenlandia)	23.07.10	Vancouver (Kanada)	05.10.10	5113	80

Czas trwania rejsu 80 dni.

Z Upernavik do Vancouver to najdłuższe i najbardziej ekstremalne przejście 5113 Mm (Przejście Północno Zachodnie) to Arktyka Kanadyjska, Wyspy Aleuckie, Alaska.

Postój w Vancouver 13 dni

**Wymiana częściowa załogi w Vancouver (05.10.10 – 18.10.10)**

Alaska, to największy stan USA o powierzchni 1 519 000 km kw. (prawie 5 razy większy od Polski), leżący na północno-zachodnim krańcu Ameryki Północnej. Graniczy od wschodu z Kanadą, od zachodu, przez Cieśninę Beringa, z Rosją; wybrzeża południowe i zachodnie po Cieśninę Beringa należą do basenu Pacyfiku (Oceanu Spokojnego). Alaskę, ze względu na zimny klimat i duże oddalenie od reszty kraju, zamieszkuje zaledwie ok. 650 000 osób. Stolicą stanu jest Juneau, a największymi miastami Anchorage i Fairbanks.

Pierwszym amerykańskim gubernatorem czy raczej administratorem Alaski został Polak, generał w służbie amerykańskiej, pochodzący z Wielkopolski Włodzimierz Bonawentura Krzyżanowski (1824-1887), którego stryjenka - Justyna - była matką Fryderyka Chopina. Krzyżanowski zasłużył się podczas wojny secesyjnej 1861-65, organizując cudzoziemski 58 Pułk Strzelców Nowojorskich (zw. *Polish Legion*) i jako dowódca 2 brygady dywizji cudzoziemskiej w stopniu generała brygady, szczególnie w wielkiej i krwawej bitwie pod Gettysburgiem.

Dlaczego akurat Krzyżanowski został gubernatorem Alaski? Otóż do jej kupna dążył ówczesny amerykański sekretarz stanu Willian Henry Seward. Do prowadzenia negocjacji z Rosjanami Seward delegował gen. Włodzimierza Krzyżanowskiego oraz jako tłumacza z języka angielskiego na rosyjski innego Polaka - Henryka Korwin-Kałusowskiego. Generał Krzyżanowski był tak skuteczny w swoich działaniach, iż dokonał bodaj jednej z najlepszych transakcji handlowych w historii świata. Za marnych 7 mln dolarów zapłaconych carowi Aleksandrowi II nabyto obszar, który stanowi ok. 20% powierzchni wielkich Stanów Zjednoczonych Ameryki. W uznaniu zasług przy kupnie Alaski Krzyżanowski został jej pierwszym gubernatorem - administratorem.

Następnym Polakiem, którego imię związało się z Alaską, a szczególnie z wyspami Aleuckimi, jest Maurycy Beniowski. Ten konfederat barski, wzięty do niewoli przez Rosjan

w rejonie Żwańca, został deportowany w 1770 r. do Bolszeriecka na Kamczatce, gdzie zorganizował 12 maja 1771 r. bunt zesłańców i na opanowanym przez siebie statku popłynął do portugalskiego Makau. W drodze do wolności miał podobno przepłynąć Cieśninę Beringa (skąd zawrócił na południe), a także odwiedzić Aleuty (należące dzisiaj do Alaski) i północno-zachodnie wybrzeże Ameryki, docierając prawdopodobnie do samej Alaski. Beniowski podał pierwsze dane o Aleutach.

Najbardziej znanymi mieszkańcami Alaski - Amerykanami polskiego pochodzenia są: Frank H. Murkowski, biskup Michael Joseph Kaniecki, i Lisa Murkowski. Frank H. Murkowski był w latach 2002-2006 gubernatorem stanu Alaska. Urodził się w 1933 r. w stanie Waszyngton, jednak od młodości żył na Alasce. W 1951 r. ukończył gimnazjum w Ketchikan, a w 1955 r. ekonomię na uniwersytecie w Seattle. W 1966 r. został rządowym komisarzem ds. rozwoju Alaski, w 1971 r. dyrektorem (prezydentem) Alaska National Bank of the North w Fairbanks, potem prezesem Stowarzyszenia Bankierów stanu Alaska i Izby Handlowej stanu Alaska. W latach 1980-2002 był senatorem ze stanu Alaska z ramienia Partii Republikańskiej (4 kadencje) .

## Etap V

Port wyjścia	Data wyjścia	Port wejścia	Data wejścia	Ilość Mm	Ilość dni pływania
Vancouver (Kanada)	18.10.10	San Francisko	01.11.10	920	13
San Francisko	06.11.10	Los Angeles	12.11.10	440	6
Los Angeles	17.11.10	San Diego	19.11.10	90	1
<b>Razem</b>				<b>1450</b>	<b>20</b>

Postoje w portach

San Francisko	5
Los Angeles	5
San Diego	5

Czas trwania rejsu 35 dni

**Wymiana częściowa załogi w San Diego (19.11.10 – 24.11.10)**

### Polacy na zachodnim wybrzeżu Kanady (Vancouver)

Kolumbia Brytyjska, to jedyna prowincja kanadyjska nad Pacyfikiem. Jest ona trzy razy większa od Polski (944 735 km kw.) i zamieszkuje ją ok 4,2 mln ludzi. Stolicą prowincji jest Victoria, natomiast największym miastem Vancouver (1 813 935 mieszk. w 1996 r.). Jest to stan wybitnie górzysty (Góry Skaliste, najwyższy szczyt Mt. Waddington 4042 m) i zalesiony (70% powierzchni pokrywają lasy) oraz o wielkich opadach deszczu na zachodnich stokach gór. Kanada jest jednym z największych skupisk polonijnych na świecie. Pierwsi pojedynczy Polacy osiedlali się od końca XVII w. w należącym wówczas do Francji Quebecu (od 1759 r. do Anglii jako Dolna Kanada). Większa grupa Polaków, w liczbie może nawet do 1000 osób, osiedliła się w Kanadzie po upadku Powstania Listopadowego 1830-31. Bardzo duży napływ Polaków do Kanady miał miejsce w latach 1890-1914 (ok. 50 tys.), potem w okresie międzywojennym, zaraz po II wojnie światowej i po wprowadzeniu przez komunistyczny reżym stanu wojennego w grudniu 1981 r. Oficjalne kanadyjskie spisy ludności wykazały w 1931 roku 145 503 Polaków, w 1961 roku 324 000 Polaków i osób polskiego pochodzenia i w 1996 roku 265 930 podających polskie pochodzenie jako

pierwsze. Natomiast w Kolumbii Brytyjskiej w 1931 roku mieszkało 4599 Polaków, a w 1996 roku 24 580 osób podających polskie pochodzenie jako pierwsze, z tego w Vancouver mieszkało 13 335 Polaków, a w drugim największym ośrodku polskim w Victorii 1260 Polaków.

## Polonia w San Francisco i Los Angeles. USA

W 1970 roku w Los Angeles mieszkało 20 900 osób urodzonych w Polsce i 47 300 Amerykanów, których rodzice urodzili się w Polsce; jednak spośród nich tylko 39 500 posługiwało się na co dzień językiem polskim lub pochodziło z rodzin, w których używano języka polskiego (pozostali to głównie Żydzi). Adam Bajcar w książce "Kalifornia - Los Angeles" (Warszawa 1984) podaje, że w Kalifornii mieszkało wówczas ok. 100 000 Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia. Mieszkają oni głównie w Los Angeles, San Francisco (w książce telefonicznej miasta naliczyłem 14 Kowalskich, 7 Lewandowskich, 4 Jabłońskich, po 3 Baranowskich i Malinowskich oraz 2 Sikorskich), San Diego i San Jose, a z mniejszych miast w Martinez, Union City i Yorba Linda. Tylko w kościołach w tych miastach są obecnie odprawiane msze św. dla polskich katolików; uczęszczają na nie zazwyczaj jedynie Polacy przybyli do Kalifornii z Polski. Kościół polski w Los Angeles przy Adams Boulevard został zbudowany z pomocą finansową znanej polskiej aktorki filmowej, która zrobiła karierę w Hollywood Poli Negri - Apolonii Chałupiec (1897-1987).

Późne i nieliczne osadnictwo polskie w Kalifornii sprawiło, że ani w Los Angeles, ani w San Francisco w dostępnych spisach ulic nie znaleziono ulic amerykańskich bohaterów narodowych polskiego pochodzenia: Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego; nie ma także ich pomników. W San Francisco jest jednak ulica Lecha Wałęsy.

W ogóle Polonia kalifornijska jest stosunkowo słabo zorganizowana. W Los Angeles poza kilkoma oddziałami naczelnych organizacji polonijnych w USA, jednymi z niewielu rodzimych organizacji to Paderewski Arts Club i Koło Lwowian, które energicznie prowadził Władysław Wielkoszewski. W San Francisco działają: filia Kongresu Polonii Amerykańskiej, Polska Fundacja Artystyczno-Kulturalna (założona przez zasłużoną Ritę Tomczykowską), Polski Klub i parafia polska - Polish Church of The Nativity. W kościele salezjanów św. Piotra i Pawła w centrum miasta można było wziąć sobie najnowszy numer (lipiec-sierpień 2003) "Posłańca Św. Antoniego z Padwy"; widać że Polacy chodzą do tego kościoła, ale mszy polskiej nie ma.

W San Francisco istnieje od 1855 roku Uniwersytet Kalifornijski w Berkley, na którym katedrą języka i literatury polskiej kierowali m.in. tacy wybitni znawcy przedmiotu jak G.R. Noyes, W. Lednicki i Cz. Miłosz - poeta polski, laureat literackiej nagrody Nobla w 1980 roku; innymi znanymi profesorami polskiego pochodzenia tego uniwersytetu byli m.in.: matematycy Alfred Tarski (1901-1983) i Jerzy Neyman-Spława (1894-1981), socjolog Bronisław Malinowski (1884-1942), automatyk Roman Kulikowski (1964-65) oraz historyk Jerzy Lerski (ur. 1917). Przebywając na uniwersytecie w Pasadenie w latach 1932-33 wybitny polski fizyk Andrzej Sołtan wytworzył pierwsze sztuczne strumienie neutronów z reakcji jąder litu i berylu z jonami ciężkiego wodoru, co stało się na długo podstawowym źródłem otrzymywania neutronów. Na uniwersytecie w Kalifornii pracował naukowo wybijający się w świecie naukowym antropolog Stanisław Klimek (1903-1939), od 1935 roku wykładowca polskiego uniwersytetu we Lwowie. Choć w Kalifornii było do niedawna niewielu Polaków, to jednak historia polska w tym stanie jest bardzo bogata i ciekawa.

## Polonia w SAN DIEGO. USA

Polacy są rozrzućeni po całym San Diego. Według różnych szacunków i kryteriów tutejsza Polonia liczy kilka tysięcy ludzi (3 - 10?). Imprezy polonijne odbywają się kilka razy rocznie, w kilku powtarzających się co roku miejscach. W Parku Balboa jest grupa małych domków reprezentujących wiele narodowości podczas ważniejszych uroczystości, jakby małe "ambasady" HOUSE of Pacific Relations Jest też Dom Polski w Parku Balboa. HOUSE of POLAND - tylko po angielsku. Wielu Polonusów jedzie do kościoła blisko godzinę, gdyż San Diego rozpościera się na ogromnym terenie, można jechać autostradą poprzez San Diego przez ponad 45 minut. Polski kościół z dwoma mszami w niedzielę jest zawsze przepełniony.

San Diego jest miastem położonym na samej granicy USA z Meksykiem, nad Pacyfikiem (Pacific Ocean). Miasto po stronie meksykańskiej nazywa się Tijuana. Podobnie jak El Paso w Teksasie ma odpowiednika po meksykańskiej stronie, zwane Juarez. San Diego leży między górami a oceanem, co powoduje że klimat jest najłagodniejszy tuż przy oceanie, a im dalej w góry tym większe wahania temperatur (zimniej w nocy, bardziej gorąco w południe).

## EtapVI

Port wyjścia	Data wyjścia	Port wejścia	Data wejścia	Ilość Mm	Ilość dni
San Diego	24.11.10	Acapulco	14.12.10	1455	20

Czas trwania rejsu 20 dni

**Wymiana częściowa załogi w Acapulco (14.12.09 – 19.12.09)**

Postój w Acapulco 5 dni

Jak wynika z przekazów historycznych, pierwsi Polacy na ziemiach Meksyku pozostawili po sobie ślady w czasach, kiedy w Polsce panował król Jagiełło czyli w latach 1386-1434. Najprawdopodobniej kilku z naszych rodaków dotarło do Meksyku z Kolumbem. Na szerszą skalę w Polsce wiadomość o odkryciu Nowego Świata pojawiła się w roku 1508. Poza pojedynczymi nazwiskami Polacy do Meksyku w większej liczbie dotarli podczas wojen. Nasi rodacy walczyli u boku dowódcy z ramienia króla Hiszpanii Agustina Inturbide. Po raz kolejny w historii naszego narodu Polacy posłużyli za dobre i tanie mięso armatnie, walcząc po przeciwnych stronach w czasie najazdu francuskiego na Meksyk oraz w wojnie meksykańsko – amerykańskiej. Z tamtego to okresu przetrwały do dziś niektóre polskie nazwiska. Warto podkreślić, że w obu wojnach brało udział około 4 tysięcy polskich żołnierzy, z których spora część osiedliła się w Meksyku na stałe.

Szacuje się, że obecnie mieszka w Meksyku około 2 do 3 tysięcy Polaków, Ciekawostką jest fakt, że po wejściu Polski w struktury Unii Europejskiej, coraz więcej firm polskich bądź z polskim kapitałem z powodzeniem "wchodzi" na ogromny meksykański rynek. Pomimo tego, Polonia Meksykańska tworzy bardzo nieliczną grupę, to spotkamy w Meksyku wiele pamiątek po naszych rodakach, pomników oraz miejsc z nimi związanych.

## Etap VII

Port wyjścia	Data wyjścia	Port wejścia	Data wejścia	Ilość Mm	Ilość dni
Acapulco	19.12.10	Valparaiso	06.02.11	3500	49

Czas trwania rejsu 49 dni

**Wymiana częściowa załogi w Valparaiso (06.02.11 – 10.02.11)**

Postój w Valparaiso 4 dni

### Polonia w Chile

Pierwsi Polacy znaleźli się w Chile już w pierwszej połowie XIX wieku i od razu zaznaczyli się bardzo wyraźnie w tym kraju. Byli to m.in. Edward Fergus, Edmund Strzelecki, Jerzy Siemiradzki, Witold Szyszło, Wojciech Warchałowski, Henryk Babiński, odkrywca złóż węgla kamiennego w tym kraju oraz najślynniejszy z nich, Ignacy Domeyko, który od 1838 roku przebywał w tym kraju około pół wieku i zasłynął z wielu badań naukowych i geologicznych. Odkrył on złoża złota i srebra oraz wiele innych minerałów (jest uznawany za ojca górnictwa chilijskiego) i ogólnie przyczynił się do rozwoju kulturalnego i przemysłowego Chile, a jako jedyny Polak otrzymał honorowe chilijskie obywatelstwo. Inni znani z historii Polacy w Chile to: ks. Michał Poradowski, profesor socjologii i nauk politycznych na chilijskich uczelniach, współwydawca pisma polonijnego „El Polaco en Chile – Polak w Chile”, a także ksiądz Bruno Rychłowski, rektor Polskiej Misji Katolickiej.

Ilu Polaków jest dziś w Chile i czy od początku byli zorganizowani? Nie jest nas dużo, około 200. Już pod koniec I wojny światowej Polonia chilijska zaczęła się organizować, głównie z potrzeby niesienia pomocy krajowi i w 1916 roku w Santiago powstał Komitet Pomocy „Pro Polonia”, który potem przeobraził się w Polskie Koło Kulturalne im. Ignacego Domeyki. Po II wojnie światowej do Chile przybyła spora grupa z emigracji żołnierskiej, część pozostała na dłużej i w latach 50. powołali oni Zjednoczenie Polskie w Chile. Na bazie tej organizacji, w 1992 roku powstało obecne Zjednoczenie Polskie, które zostało oficjalnie zarejestrowane. Duże zasługi w reaktywowaniu Zjednoczenia mają ambasador RP w Chile prof. Zdzisław Jan Ryn oraz adwokat Ignacy Domeyko, potomek historycznego Ignacego Domeyki. Istnieje też druga organizacja polonijna powołana w 1982 roku, Koło Polskie im. Jana Pawła II, które działa pod kierunkiem Mariana Kwiatkowskiego. Oba współpracują ze sobą bardzo harmonijnie, także personalnie obie organizacje się przenikają, choć w Kole skupia się głównie starsze pokolenie, mówiące po polsku, a w Zjednoczeniu Polskim – Polonia z lat późniejszych i młodsza, często posługująca się już językiem hiszpańskim. Od kilku lat, już tylko raz w miesiącu odbywają się wspólne zebrania obu organizacji.

## EtapVIII

Port wyjścia	Data wyjścia	Port wejścia	Data wejścia	Ilość Mm	Ilość dni
Valparaiso	10.02.11	Falklandy Port Stanley	08.03.11	2078	29

Czas trwania rejsu 29 dni

**Wymiana częściowa załogi w Port Stanley (09.03.11 – 11.03.11)**

Postój w Port Stanley 3 dni

## Polonia w Argentynie

Osadnictwo polskie w Argentynie sięga początków XIX wieku, kiedy to Polacy byli żołnierze Napoleona, przybyli tam w 1812 roku. Następne dwie fale polskiej emigracji to; po Powstaniu Listopadowym w 1830 i po Powstaniu Styczniowym 1863, ustanawiają zręby polskiej obecności w tym odległym kraju. Polska Encyklopedia Powszechna podaje, że największą grupę stanowili emigranci napływający po I Wojnie Światowej a zwłaszcza po 1921 roku, kiedy to przez kilka lat Stany Zjednoczone nie przyjmowały emigrantów z Polski i ci kierowali się do Argentyny i Kanady. Po II Wojnie Światowej, około 20 tysięcy byłych żołnierzy i ich rodzin z byłej Armii Polskiej na Zachodzie przybyło do Argentyny, nie chcąc wracać do rządzonej przez komunistów Polski. Aktualnie, jak podają źródła encyklopedyczne, jest w Argentynie około 100 - 200 tysięcy Polaków. Główne ośrodki Polonii znajdują się w Buenos Aires, Cordobie, Rosario, Misiones.

## Etap IX

Port wyjścia	Data wyjścia	Port wejścia	Data wejścia	Ilość Mm	Ilość dni
Falklandy Port Stanley	11.03.11	Buenos Aires	26.03.11	1104	15
Buenos Aires	31.03.11	Rio De Janeiro	17.04.11	1200	17
Razem				<b>2304</b>	<b>32</b>

Czas trwania rejsu 32 dni

**Wymiana załogi w Rio De Janeiro (17.04.10 – 22.04.10)**

Postój w Rio De Janeiro 5 dni

## Etap X

Port wyjścia	Data wyjścia	Port wejścia	Data wejścia	Ilość Mm	Ilość dni
Rio De Janeiro	22.04.11	Salvador Brazylia	04.05.11	<b>900</b>	<b>12</b>

Czas trwania rejsu 12 dni

Wymiana załogi w Salvador Brazylia (04.05.10 – 09.05.10)

Postój w Salvador Brazylia 5 dni

## Polonia w Brazylii.

W Brazylii mieszka wiele osób polskiego pochodzenia. Brazylijska Polonia liczy sobie, wg różnych źródeł, od 150 tys. (Maryański, 1998) do 800 tys. (Encyklopedia PWN). Największe jej skupiska znajdują się w południowych stanach: Parana według danych polonijnych 1.500 tys., Santa Catarina – około 280 tys., Rio Grande do Sul – 300 tys.

i São Paulo. W celu reprezentowania wspólnoty brazylijsko-polskiej i jednoczenia Polaków rozsianych po całym terytorium Brazylii, w 1990 powstał Braspol, z siedzibą w Kurytybie. Pierwsze ślady polskich osadników w Brazylii pochodzą z XVII w. Wśród nich największą sławę cieszył się Krzysztof Arciszewski. Wraz z nim Przybyło do Brazylii jeszcze parę innych osób, m.in. Konstanty Wituski i Zygmunt Szkoppe. Później imigrowała do Brazylii spora liczba żołnierzy i oficerów, a także przedstawiciele innych zawodów. Najbardziej znanymi osobami, przybyłymi do Brazylii w tym okresie są: Piotr Napoleon Ludwik Czerniewicz, Józef Warszawicz i Andrzej Przewodowski. Po upadku Powstania Styczniowego do Brazylii przyjechał np. ks. Karol Mikoszowski oraz inżynierowie Bronisław Rymkiewicz i Brodowski.

Jednakże masowa emigracja polska do Brazylii rozpoczęła się w latach 1869 i 1870, kiedy to do tego kraju przyjechało łącznie 32 rodziny (164 osób). Powody emigracji były różne, chociaż przeważały materialne, a emigrowali przede wszystkim chłopcy w poszukiwaniu ziemi oraz lepszych warunków życia. Największy napływ emigrantów datuje się na okres między 1890r. a pierwsza wojna światowa, tzw. okres "gorączki brazylijskiej". Pierwsze ośrodki emigrantów polskich powstały w okolicach Kurytyby, w Paranie, a także w Santa Catarina i Rio Grande do Sul. Pierwsza wojna światowa znacznie zmniejszyła falę emigracyjną do Brazylii. Po skończeniu wojny emigracja została wznowiona, ale już w mniejszym natężeniu. Przywrócenie niepodległości Polski postawiło sprawę emigracji w innym kontekście. Warunki w Polsce się zmieniały, a fala emigracyjna już nigdy nie osiągnęła proporcji dawnej "gorączki brazylijskiej". Lecz już wtedy polscy osadnicy stanowili jedną z najliczniejszych grup imigracyjnych w Brazylii, szczególnie w stanie Parana. Emigranci przez parę pierwszych dziesięcioleci walczyli o zachowanie tożsamości narodowej. Utrzymywali język i zwyczaje polskie. Później nastąpił naturalny proces akulturacji i asymilacji z występującymi między różnymi grupami etnicznymi, które przyczyniły się do kształtowania ludności brazylijskiej. Określenie liczby Polaków i ich potomków żyjących w Brazylii jest dzisiaj niestety niemożliwe. Po pierwsze nie istnieją żadne dane statystyczne, a poza tym duża część polskich imigrantów była notowana w dokumentach jako "Prusak", czy "Austriak". Prawdopodobnie polska grupa etniczna aktualnie liczy ok. 1% ludności kraju, tzn. ok. 1,5 Mn. osób. Większość z nich jest całkowicie zintegrowana kulturowo z Brazylią i posiada włąć świadomość swojego polskiego pochodzenia.

## Etap XI

Port wyjścia	Data wyjścia	Port wejścia	Data wejścia	Ilość Mm	Ilość dni
Salvador Brazylia	09.05.11	Dakar	08.06.11	2176	30

Przejście Atlantyku

Czas trwania rejsu 30 dni

**Wymiana częściowa załogi w Dakarze (08.06.11 – 12.06.11)**

Postój w Dakarze 4 dni

## Etap XII

Port wyjścia	Data wyjścia	Port wejścia	Data wejścia	Ilość Mm	Ilość dni
Dakar	12.06.11	Casablanca	02.07.11	1402	19
Casablanca	05.07.11	Lizbona	10.07.11	340	5
<b>Razem</b>				<b>1742</b>	<b>24</b>

Czas trwania rejsu 27 dni

**Wymiana częściowa załogi w Lizbonie (10.07.11 – 14.07.11)**

Postój w Lizbonie 4 dni

## Etap XIII

Port wyjścia	Data wyjścia	Port wejścia	Data wejścia	Ilość Mm	Ilość dni
Lizbona	14.07.11	Vigo	18.07.11	285	4
Vigo	20.07.11	La Coruna	22.07.11	130	2
La Coruna	24.07.11	Cherburg	31.07.11	525	7
<b>Razem</b>				<b>940</b>	<b>13</b>

Postoje w portach

Vigo	2
La Coruna	2
Cherburg	1

Czas trwania rejsu 18 dni

**Wymiana częściowa załogi w Cherburgu (31.07.11 – 02.08.11)**

## Etap XIV

Port wyjścia	Data wyjścia	Port wejścia	Data wejścia	Ilość Mm	Ilość dni
Cherburg	02.08.11	Calais	04.08.11	170	2
Calais	05.08.11	Amsterdam	07.08.11	150	2
Amsterdam	09.08.11	Świnoujście	16.08.11	500	7
<b>Razem</b>				<b>820</b>	<b>11</b>

Postoje w portach

Calais	1
Amsterdam	2
Świnoujście	2

Czas trwania rejsu 16 dni

